

Spółeczna lodówka nikomu już nie służy

data aktualizacji: 2021.12.01 autor: Joanna Młynarczyk



(Joanna Młynarczyk)

- Na początku przynosili jedzenie i było go nawet sporo, ale od dłuższego już czasu nikt nic nie wkłada do lodówki - mówi dozorczyń pilnująca porządku na targowisku w Skierniewicach. Funkcjonująca od kwietnia społeczna lodówka, służąca do dzielenia się jedzeniem z najuboższymi stoi ... pusta.

- Było tak, że przesiadywali tu niedaleko ludzie, obserwowali lodówkę czekając aż ktoś coś do niej włoży, teraz już nie przychodzą. Bo lodówka stoi pusta - dodaje dozorczyń.

Dziwi to Zbigniewa Skrońskiego, inicjatora jadłodzielni w Skierniewicach ze stowarzyszenia „Zróbmy to” w Bolimowie.

- Byłem przekonany, że skoro rynek jest blisko, to punkt będzie dobry - mówi Zbigniew Skroński. - Zresztą zanim stanęła lodówka, pytaliśmy mieszkańców, gdzie ją postawić i sami handlujący zapewniali, że będą ją uzupełniali. Niestety tak nie jest.

Potwierdza to pani Waleria, która została koordynatorem punktu w mieście.

- Sprzątam to miejsce, myję lodówkę i obserwuję ruch, jaki tu jest - mówi pani Waleria. - Szczerze mówiąc, to myślałam, że będzie to miejsce bardziej popularne. Żeby zachęcać do dzielenia się produktami otworzyłam nawet grupę na facebooku „Lodówka społeczna Skc”, ale niestety efektu brak - przyznaje.

Więcej na ten temat w wydaniu „Głosu Skierniewic i Okolicy” (2.12).

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/39723-spoieczna-lodowka-nikomujuznie-sluzuy>